

Aneta Rogalska-Marasińska

Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk o Wychowaniu

Arkana pisarskie przyszłego naukowca.

Recenzja książki

Krystyny Duraj-Nowakowej:

**Pisarstwo naukowe: między rzemiosłem
a sztuką (Sosnowiec: Oficyna Wydawnicza
„Humanitas”, 2015), ss. 356**

Kontakt:	Aneta Rogalska-Marasińska anetarm@yahoo.com
Jak cytować:	Rogalska-Marasińska, A. (2015). Arkana pisarskie przyszłego naukowca. Recenzja książki Krystyny Duraj-Nowakowej: <i>Pisarstwo naukowe: między rzemiosłem a sztuką</i> (Sosnowiec: Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, 2015), ss. 356. <i>Forum Oświatowe</i> , 27(1), 183–188. Pobrane z: http://forumoswiatowe.pl/index.php/czasopismo/article/view/300
How to cite:	Rogalska-Marasińska, A. (2015). Arkana pisarskie przyszłego naukowca. Recenzja książki Krystyny Duraj-Nowakowej: <i>Pisarstwo naukowe: między rzemiosłem a sztuką</i> (Sosnowiec: Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, 2015), ss. 356. <i>Forum Oświatowe</i> , 27(1), 183–188. Retrieved from http://forumoswiatowe.pl/index.php/czasopismo/article/view/300

Monografia *Pisarstwo naukowe...* to książka szczególna. Jej wyjątkowość dostrzeżę się wraz z prezentacją otwierających, tytułowych myśli, a kończy, gdy – zadziwieni rozległością i dociekliwością poruszanych wątków, i jednocześnie mając nadzieję na dalsze wspólne peregrynacje po zakamarkach i tajemnicach sztuki pisarskiej – otrzymujemy szansę na samodzielność myślenia i działania. Od pierwszego kontaktu z monografią, czytelnik zaproszony zostaje do rozważań, mających charakter dualistyczny. Krystyna Duraj-Nowakowa (2015) świadomie oczekuje od niego zgody na wyjściową/założoną niejednoznaczność. Tytułowe pisarstwo naukowe ukazane jest w optyce swoistej rozterki odbiorcy i pisarza, stawiających pytanie, czy jest ono rodzajem rzemiosła, terminowaniem/ćwiczeniem „dobrej roboty”, czy raczej: mistrzostwem, artyzmem i sztuką? Autorka pragnie, by czytelnik sam rozstrzygnął tę kwestię lub dostrzegł, że oba ujęcia raczej są komplementarne, dążą do dopełniającej się całości. Ani na moment nie zwalnia odbiorcy z trudu i uroków rozmyślenia, poszukiwania sensów, nadawania znaczeń i dochodzenia do sedna poszczególnych składników/elementów i etapów pracy pisarskiej. Zaprasza czytelnika do samodzielnego rozwiązania łamigłówek. Jednocześnie, już na początku monografii, zbyt skromnie nazywanej przez Nią opracowaniem lub skryptyem, czasem podręcznikiem, udziela podpowiedzi, subtelnie odkrywając własne stanowisko: „Nie ma bowiem innej drogi do mistrzostwa niż czytanie/studiowanie piśmiennictwa i własne coraz staranniejsze rzemieślnicze/czeladnicze próby pisarstwa fachowego, aby zostać nie <pisaczem>/przepisywaczem, jakby kopistą, lecz pisarzem” (s. 12).

Uwypuklając znaczenie rozległości i trafności poznawanej/studiowanej literatury, Autorka sama wychodzi tej sugestii naprzeciw, czego dowodzi imponująca liczba około 280 pozycji literaturowych, często dogłębnie wykorzystanych w trakcie tworzenia przywoływanej tu książki. Wydaje się, że przyporządkowanie stosownych źródeł z piśmiennictwa odpowiednim dyscyplinom naukowym, stanowiłoby nieoczekiwaną pomoc dla wielu czytelników. Jednym rozwiewałoby wątpliwości klasyfikacyjne, innym z kolei zwracałoby w ogóle uwagę na problem rozstrzygnięcia znaczenia i pochodzenia wykorzystywanej literatury w pracy awansowej. Zabieg ten miałby też swoje uzasadnienie w kompozycji opiniowanej rozprawy.

Zastanówmy się zatem, o czym traktuje monografia z tak bogatym zapleczem literaturowym? Tezę książki można odczytać jako potrzebę ukazania wzajemnych relacji, meandrów i splotów, inaczej mówiąc – swoistej gry, jaką powinny podejmować dwa odmienne i jednocześnie współzależne obszary pracy człowieka: aktywności rzemieślniczej i działalności innowacyjnej lub twórczej. Można powiedzieć, że Autorka sugeruje powrót do antycznych źródeł traktowania sztuki (*ars i techné*) jako podstawowej przestrzeni, w której zachodzi niezbędna relacja przede wszystkim między rzemiosłem a nauką poznania. Taki związek umożliwia wytwarzanie dóbr oparte na posługiwaniu się wiedzą i stosowaniu reguł, a później i dalej – na odwoływaniu się do natchnienia. Wprowadzając w czyn owo przeświadczenie, buduje tekst, którego przedmiotem jest problematyka rozwijania warsztatu pisarskiego kandydata na naukowca, nauczyciela, studenta, a nawet, najpierw, ucznia niższych szczebli systemu edukacji. Jednocześnie tekst recenzowanej publikacji okazuje się wzorcowym przykładem dla samego siebie. Jest celowo perfekcyjną realizacją tego, o czym traktuje.

Wyjściowym zagadnieniem, potwierdzającym wyjątkowe rzemiosło Autorki, jest sama struktura tekstu. Trójdzielny, klasycznie zasadniczy podział rozdziałów, typowy dla opracowań humanistycznych, w tym pedagogicznych, jest rozszerzony o dwa rozdziały „zewnątrzne”: pierwszy i piąty (ostatni), jakby obudowujące te centralne. Najkrócej ujmując, w pierwszym rozdziale podejmowane są wielowarstwowo postrzegane wątki na temat pisarstwa naukowego i samego pisarza, jego osoby/osobowości. W rozdziałach: drugim, trzecim i czwartym przyglądamy się, z dalszej i bliższej perspektywy, staraniom/pracom pisarza, tzn. dotykamy, próbujemy i mierzymy się z kolejnymi zagadnieniami, kwestiami i etapami warsztatu pisarskiego i samej materii kompozycji treści tekstu. Z kolei, rozdział piąty zajmuje nas rozwijaniem umiejętności pisarskich w trakcie edukacji szkolnej (na różnych jej etapach i w odmiennych formach), jak i podczas samodzielnej pracy ze słowem podejmowanej przez pisarza, naukowca i badacza. Każdy z rozdziałów ma ponadto zachowany trójczłonowy podział na podrozdziały, nawet uszczegółowione na merytorycznie uzasadnione części, tzw. śródtytuły. Czytelna struktura przywoływanej monografii nie kończy się na formalnym i optycznie klarownym uporządkowaniu treści. Duraj-Nowakowa proponuje także dodatkowy, wewnętrzny zabieg konstrukcyjny. I tym właśnie ujęciem książka zyskuje niezwywalne walory dla czytelnika. Jak to ujmuje sama Autorka, w kompozycji opracowania tekstu naukowego istotną rolę powinno odgrywać utrzymanie jego „wysokiej temperatury”. Owo napięcie Duraj-Nowakowa zawdzięcza dbałości o uważne prowadzenie nici przewodniej tekstu oraz utrzymywanie jej we właściwym napięciu. Dzieje się tak za sprawą szczególnej umiejętności Autorki prowadzenia rozważań pomiędzy kluczowymi zagadnieniami, których przywoływanie, omawianie i komentowanie odbierane jest przez czytelnika jako logicznie uzasadnione, zrozumiałe, a nawet oczekiwane postępowanie. „Nić przewodnia to pewna idea jednocząca, pewna linia myślowa, która biegnie przez cały tekst i na którą nawleczone są (niczym paciorki/koraliki) poszczególne wątki” (s. 98), podkreśla Autorka. Owe paciorki nie stanowią jedynie kolorowego dodatku do zasadniczej materii tekstu, ale ją aktywnie współtworzą. Dzięki temu tekst, nabierając

wagi i znaczenia, rozbudowuje się. Staje się wielowarstwowy, inter- i transdyscyplinarny, zwiększa swą merytoryczną i artystyczną atrakcyjność.

Warto zatrzymać się przy ostatnim – V rozdziale książki. Jego tytuł: *Kształtowanie i samokształtowanie umiejętności pisania* sugeruje, że Autorka podejmuje rozważania na temat ucznia i jego szans na właściwy rozwój umiejętności pisarskich. Szybko orientujemy się, że chodzi o naukę języka, realizowaną w szkole. Bohaterami procesu dydaktycznego są więc nauczyciel i uczeń. Ten pierwszy powinien być pośrednikiem w nauce czytania i poznawania/interpretowania tekstów na każdym szczeblu edukacji tego drugiego. Autorka, pozostając w przestrzeni dydaktycznej szkoły, dzieli się przemyśleniami na temat wybranych problemów ćwiczenia praktyki pisania, np. kompozycji tekstu, etapów redagowania tekstu i dochodzenia do jego postaci finalnej. Zwarta i zwięzła formuła rozdziału zachęca do wyartykułowania prośby o rozszerzenie w przyszłości podjętych tu rozważań, m.in. o treści na temat doświadczeń dydaktycznych samych nauczycieli oraz o przykłady realizacji prac uczniowskich zgodnie z proponowanymi wskazówkami. Powyższa potrzeba wynika nie tylko ze stanowiska samego czytelnika, który zainspirowany lekturą pragnie podjąć z Autorką merytoryczny dialog, ale głównie z faktu niedostatku takich publikacji na rynku księgarskim. Wydaje się zatem, że obecny rozdział V publikacji Duraj-Nowakowej nie tylko mógłby być uzupełniony dodatkowymi treściami, ale być może Autorka mogłaby rozważyć przygotowanie i publikację odrębnej książki.

Powracając do charakterystyki obecnego – pierwszego – wydania pracy, należy podkreślić jej kolejne atuty, tym razem konstrukcyjno-komunikacyjne. W całości tekstu wątki o charakterze naukowym przeplatają się z praktycznymi radami na temat konkretnych kroków, a nawet kroczków w pisaniu. Możemy – z jednej strony – np. przyrzeć się wybranym zagadnieniom z teorii poznania (myśleniu, wnioskowaniu i syntezie), zagłębić się w samą problematykę myślenia i klasyfikowania wypowiedzi wg kategorii myślowych, lub pochylić się nad wybranym i bardzo szczegółowym elementem pracy pisarza jako celem syntezy. Z drugiej strony – Autorka zapoznaje nas z tajnikami sztuki publicznego występowania, dzieląc się tak praktycznymi radami, jak tym, by przed wykładem zjeść jabłko, które zwilży prelegentowi gardło. Takie zabiegi merytoryczno-konceptualne i metodyczne nadają książce dynamikę, nie nużą czytelnika i zachęcają go do uważnego i aktywnego wczytywania się w tekst. Relacja aktywnej współzależności między ujęciem teoretycznym a faktyczną praktyką tworzenia tekstu (i jego późniejszą, publiczną prezentacją) sprawia, że metodologiczny opis etapów powstawania wypowiedzi pisemnej odbierany jest jako swoista przygoda, na którą odbiorca został zaproszony. Duraj-Nowakowa dba o swojego gościa. Wie, że wypowiedzi do niego kierowane muszą mieć charakter współczesny. Dzisiejszy czytelnik potrzebuje bowiem aktualnych porównań, odwołań, jak i szybciej zmieniającego się języka. Dlatego starsze, tradycyjne rozwiązania i przykłady (np. zapis notatek/fiszek na kartkach papieru) zestawia z rzeczywistością bliższą młodszemu odbiorcy (proponuje odniesienia do Internetu, tworzenie odrębnych plików tekstowych, przygotowanie „handoutu”, czy też dokonuje charakterystyki „posteru”). Różnicuje także sam język wypowiedzi, niekiedy „zmuszając” odbior-

cę do intelektualnego wysiłku i wnosząc go na wyżyny kultury języka naukowego, w innych fragmentach proponuje zwroty bardziej bezpośrednie, a tekst przybiera charakter zaleceń i pozytywnych rad, kierowanych bezpośrednio do adeptów prac awansowych. Czasem nawet okazuje się lekki i żartobliwy, gdy Autorka odwołuje się do codziennych doświadczeń egzystencjalnych człowieka, wprowadzając elementy wieloznacznego humoru (np. bezsmakowy gulasz lub perspektywa żaby i ptaka).

Duraj-Nowakowa dokonuje jednocześnie przeglądu stanowisk innych pisarzy, tak, aby ich wypowiedziami poprzeć, rozszerzyć i ugruntować własne przemyślenia i uwagi. Tym samym, stara się przekonać czytelnika do swoich racji lub ukazać możliwą wielość realizacji pisarskich. Jako doświadczona autorka 23 publikacji zwartych i współautorka (a zarazem i redaktor naukowy) 13 dalszych książek, m.in. z zakresu metodologii, pedeutologii i dydaktyki ogólnej, dzieli się z czytelnikiem osobistymi, niezwykle cennymi uwagami i spostrzeżeniami (co dziś wcale nie jest ani oczywiste, ani częste). Przyznaje np.: „Codzienna praktyka zawodowa utwierdza mnie w przekonaniu, iż nawet pozornie proste zadanie streszczenia tekstu okazuje się niełatwą sztuką” (s. 178). Jednocześnie nie pomija „ludzkiej” strony tworzenia. Trud, wysiłek, wątpliwości, czy temat został optymalnie spenetrowany, obawa o przyjęcie dzieła przez odbiorców i radość z pozytywnej recepcji całości – to odcienie przeżyć pisarza, które immamentnie wpisane są w proces kreacji utworu.

Książka, mówiąc współczesnym językiem i stylem, jest przyjazna czytelnikowi. Dlatego, niewątpliwie, mogą po nią sięgać ci wszyscy, którzy pragną komunikować się z innymi w sposób uporządkowany i zrozumiały. Pojawiają się jednak obawy, że celowe dotarcie do adresatów może napotkać na przeszkody natury zewnętrznej i wewnętrznej. Pierwsze wydają się być łatwiejsze do przewyciężenia, bowiem łączą się z uzasadnioną koniecznością szerokiej reklamy publikacji. Stąd sugestia pod adresem samej Autorki, jak i Wydawnictwa o zastosowanie nowoczesnych form promocji „produktu”. Optymalna sytuacja miałaby miejsce, gdyby książka trafiła do autorów sylabusów seminariów dyplomowych na studiach doktoranckich jako pozycja literatury podstawowej, a na studiach licencjackich i magisterskich – jako literatury dopełniającej. Natomiast trudności natury wewnętrznej są bardziej kłopotliwe i zamykają się w pytaniu: jak zmobilizować adresatów do faktycznego i dogłębnego zapoznania się z omawianą książką, aby odwoływali się do niej podczas własnych prac pisarskich? Współcześnie, wobec plagi wtórnego analfabetyzmu, niechęci do czytelnictwa, w latach upadku odpowiedzialności za jakość prac i powszechności plagiatów, atmosfera do własnego, autorskiego wysiłku intelektualnego jest nieprzyjazna. Na przekór tym tendencjom, Duraj-Nowakowa kieruje do wszystkich potencjalnych odbiorców optymistyczne przesłanie, wyrażając przekonanie, że można i warto uczyć się mądrze i atrakcyjnie pisać. Warsztat, którego tajniki odsłania na kolejnych kartach książki, podparty rzetelnością i głębią wypowiedzi, powinien sprzyjać pozytywnym ocenom odbiorców. Jeśli przy tym uda się autorowi osiągnąć poziomu artyzmu, to satysfakcja własna takiego autora i zazwyczaj sukces publiczny będą gwarantowane. Tego życzy doświadczona i pomocna chętnym do pracy, mło-

dym stażem, początkującym pisarzom, Autorka, która przywoływaną tu publikacją podaje im wspierającą dłoń.

BIBLIOGRAFIA

Duraj-Nowakowa, K. (2015). *Pisarstwo naukowe: między rzemiosłem a sztuką*. Sosnowiec: Oficyna Wydawnicza „Humanitas”.

**BOOK REVIEW: PISARSTWO NAUKOWE: MIĘDZY RZEMIOSŁEM A SZTUKĄ
BY KRYSZYNA DURAJ-NOWAKOWA (SOSNOWIEC: OFICZYNA WYDAWNICZA
„HUMANITAS”, 2015), PP. 356**